

Dariusz Dolański
Małgorzata Konopnicka-Szatarska

EKONOMICZNE I RELIGIJNE PODŁOŻE KONFLIKTU MIĘDZY JANEM Z KOSTRZYNA A JOANNITAMI

Dla przebiegu przemian religijnych na obszarze Nowej Marchii decydujące znaczenie miały trzy siły: reprezentowane przez Jana z Kostrzyna państwo, biskupstwo lubuskie i zakon joannitów. Charakterystyczne, że literatura tematu traktuje odrębnie stosunki państwo – biskupstwo¹ i państwo – zakon², nie wskazując na ewentualne zależności pomiędzy tymi trzema podmiotami. Z chwilą przyjęcia reformacji przez Joachima II i Jana z Kostrzyna zarówno biskupi lubuscy, jak i baliwowie joannicy przeciwstawili się woli Hohenzollernów, choć przyświecały im różne cele.

Komandorie joannickie leżące na obszarze dawnej Marchii Brandenburskiej stworzyły niezależną od ogólnej administracji jednostkę o nazwie Baliwat Brandenburski. Na mocy bulli papieskiej rycerze św. Jana przejęli dobra po zlikwidowanym w 1312 r. zakonie templariuszy. Ponieważ przejęte dobra stanowiły silne skupisko komandorii na stosunkowo niewielkim obszarze, nic dziwnego, że wkrótce wyznaczono tu osobnego przełożonego. W końcu XIV wieku niezależnie od wielkiego przeora języka niemieckiego brandenburscy joannicy wybrali własnego mistrza (*Herrenmeister*). Ta nie-normalna sytuacja została zaakceptowana przez wielkiego przeora i na mocy umowy z 1382 roku zatwierdzonej bullą papieską Baliwat Brandenburski za sumę 2400 guldenów otrzymał autonomię. Nowa jednostka administracyjna zobowiązana była jedynie do uczestnictwa w osobie wielkiego mistrza

¹ Wohlbrück, *Geschichte des ehemaligen Bisthums Lebus und des landes dieses Namens*, Berlin 1829; J. Heidemann, *Die Reformation in der Mark Brandenburg*, Berlin 1889; L. Lehmann, *Bilder aus der Kirchengeschichte der Mark Brandenburg von Ausgang der Reformationsjahrhunderts bis zur dreihundertjährigen Reformationsfeier im Jahre 1817*, Berlin 1924.

²G. Berg, *Beiträge zur Geschichte des Markgrafen Johann von Cüstrin*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” z. 14, Landsberg 1903; P. Nietzen, *Die Johanniterordensballei Sonneburg und Margraf Johann von Brandenburg. Ein Beitrag zur Fürstenpolitik im Reformationszeitalter*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” t. 29/50, Landsberg 1913; L. Mollwo, *Margraf Hans von Küstrin*, Hildesheim-Leipzig 1926.

lub jego zastępcy w konwentach wielkiego przeoratu, płacenia *responsium* w wysokości 324 guldenów rocznie i utrzymywania czterech braci przysłanych przez wielkiego przeora. Jednocześnie wielki przeor zachował prawo do wizytowania brandenburskich komandorii i wydawania formalnej zgody na sprzedaż dóbr³.

Swoją niezależność od wielkiego przeoratu baliwat podkreślił ustalając własną siedzibę zakonną. Był nią Słońsk, w którym joannici wzniesli okazałą siedzibę i duży kościół parafialny, a także założyli kolegium kapłańskie. Baliwat brandenburski obejmował terytorium przekraczające granice państwowe. Swoje posiadłości miał na terenie Brandenburgii, Meklemburgii i Pomorza Zachodniego⁴. W 1460 roku na ziemiach pozostających pod władzą elektora Fryderyka joannici posiadali 73 miejscowości, w tym trzy miasta, siedem młynów i kilka folwarków. Był to niewątpliwie najbogatszy zakon w Nowej Marchii z administracyjnymi centrami w Słońsku, Łagowie Lubuskim, Rąpicach, Chwarszaczanach i Leśnicy (Lietzen)⁵.

Joannici brandenburscy brali czynny udział w życiu politycznym swego regionu. Było to wymuszone geograficznym położeniem ich włości, a ułatwione tym, że do zakonu wstępowali przedstawiciele znanych brandenburskich i pomorskich rodów: Schliebenów, Schulenburgów, Wedlów, Barfussów i Günsterbergów. Za czasów Hohenzollernów zacieśniły się więzy joannitów z margrabiami. Mistrzowie brandenburscy i komandorowie występowali jako ich doradcy, gwarantcy i świadkowie przy spisywaniu dokumentów. Oprócz funkcji doradców komturowie joannicy podejmowali często inne role właściwe dla rycerstwa świeckiego: uczestniczyli w misjach dyplomatycznych i w licznych rokowaniach⁶.

Jednocześnie margrabiowie starali się prowadzić — obserwowaną także w stosunku do biskupa lubuskiego — politykę uzależniania zakonu od swojej władzy. W 1460 roku margrabia uzyskał prawo decydującego głosu w wyborach baliwa, powoli doprowadzając do jego politycznego uzależnienia. Na przełomie XV i XVI wieku powstała skomplikowana politycznie sytuacja. Baliw uznawał zwierzchnie prawa władzy terytorialnej margrabiego, ale jednocześnie zobowiązany był do lojalności wobec władców innych państw, na terytorium których znajdowały się dobra joannickie, margrabia zaś domagał się rozciągnięcia jego wpływów na wszystkie dobra joannitów.

³T. W. Lange, *Szpitalnicy, joannici, kawalerowie maltańscy*, Warszawa 1999, s. 102.

⁴Por. E. Rymar, *Rycerstwo Nowej Marchii w czasach margrabiego Jana kostrzyńskiego* (zob. s. 13 niniejszego tomu „Rocznika”)

⁵A. Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977, s. 210–212.

⁶M. Starnańska, *Mnisi – rycerze – szlachta. Templariusze i joannici na pograniczu wielkopolsko-brandenbursko-pomorskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, t. 1, s. 26–27.

Na tym tle dochodziło do sąsiedzkich sporów, m.in. z księciem pomorskim Bogusławem X o zakres zależności komturii w Świdwinie⁷.

Do czasu przyjęcia reformacji między margrabią a zakonem istniał stan swoistej symbiozy i bez trudu władca terytorialny egzekwował swoje przywileje wobec zakonu. W 1527 roku zgodnie z życzeniem margrabiego baliwem wybrano jedynego kandydata – dotychczasowego komtura Łagowa Veita von Thümen⁸.

Polityczne zaangażowanie joannitów brandenburskich powodowało, że starali się oni tylko dopełniać obowiązków wynikających z reguły: sprawowali patronat nad szeregiem kościołów i szkół parafialnych, pomagali biednym uczniom. Funkcje parafialne powierzali jednak głównie kapłanom świeckim, osobiście nie angażując się w parafialne duszpasterstwo⁹. Majątki joannitów we wszystkich krajach europejskich miały dostarczać środków finansowych przede wszystkim na prowadzoną przez zakon walkę z niewiernymi. Ten dochodowy charakter powodował, że dbając o ekonomiczne wyniki joannici nie zakładali nowych parafii i starali się pozbywać uboższych wsi.

Wiek XVI przyniósł w zakonie szereg zmian. Związane były one głównie z pojawieniem się idei Marcina Lutera. Początkowo — głównie za sprawą wspólnych działań margrabiego Joachima I i biskupów lubuskich Dietricha von Bülow i Georga von Blümenthal — reformacyjna myśl Lutera nie znajdowała w Nowej Marchii otwartych zwolenników. Wszelkie jej przejawy były natychmiast tępione, co przynajmniej formalnie opóźniło rozwój reformacji w Brandenburgii o prawie dwadzieścia lat. Sytuacja zmieniła się diametralnie w czasach Joachima II i Jana z Kostrzyna, którzy od 1536 roku starali się unikać walk religijnych i zajmować kompromisowe stanowisko, deklarując się ostatecznie po stronie luteranizmu. W miastach nowomarchijskich obserwujemy wówczas erupcję luteranizmu, świadczącą dobitnie o tłumionych dotąd dążeniach¹⁰. Postawa braci diametralnie zmieniła stosunki z biskupem i postawiła joannitów z brandenburskiego baliwatu w nowej sytuacji.

⁷P. Nietzen, *op. cit.*, s. 8–9.

⁸F. Priebatsch, *Staat und Kirche in der Mark Brandenburg am Ende des Mittelalters*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” 1901, t. 1, s. 86; E. Opgenoorth, *Die Ballai Brandenburg im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation*, Würzburg 1963, s. 61–62.

⁹M. Starnawska, *op. cit.*, s. 18.

¹⁰Por. D. Dolański, M. Konopnicka, *Stosunki wyznaniowe na pograniczu śląsko-lubuskim w XVI–XVII wieku*, [w:] *Szlachta pogranicza śląsko-wielkopolsko-lubuskiego (XVI–XVIII wiek)*, red. K. Bartkiewicz, „Rocznik Lubuski” 2000, t. 26, cz. 2, s. 52–75; J. Heidemann, *Die Reformation in der Mark Brandenburg*, Berlin 1889; L. Lehmann, *Bilder aus Kirchengeschichte der Mark Brandenburg*, Berlin 1924.

Przynależność do bogato uposażonego i powiązanego ze środowiskiem władzy świeckiej zakonu, który odgrywał też pewną rolę polityczną, prowadziła do coraz poważniejszej zeświecczenia rycerzy i komturów już w czasach poprzedzających reformację. Podejmowanie przez nich funkcji typowych dla elit świeckich powodowało oderwanie ich od macierzystych klasztorów. Pociągało to za sobą zaniedbania w regule i w konsekwencji zmiany w stylu życia. Dominująca w zakonie grupa rycerzy i komturów, wywodząca się ze szlachty brandenbursko-pomorskiej, przyjmowała typowy dla tej warstwy model życia. Potomkowie miejscowych rodów zarządzali majątkami ziemskimi, uczestniczyli w wojnach jako wasale swoich władców. Rozległe dobra zakonu stanowiły dodatkowe uposażenie dla miejscowego rycerstwa, a pozycja w hierarchii zakonnej pomnażała prestiż rodziny. Na przełomie XV i XVI wieku zakon był więc już w znacznej mierze zsekularyzowanym stowarzyszeniem rycerzy z najlepszych rodzin brandenburskich i pomorskich¹¹. Wprowadzenie reformacji dało możliwość przekształcenia zakonu w rodzaj rycerskiego bractwa opowiadającego się za luteranizmem, proces ten jednak przebiegał w sposób dość burzliwy.

Dla reformacji we wschodniej części Brandenburgii podstawowe znaczenie miała osoba młodszego brata Joachima II – Jana z Kostrzyna. Elektor Joachim I zmarł 11 lipca 1535 roku. Na mocy jego testamentu starszy syn Joachim II otrzymał tytuł ojca i większą część terytorium Brandenburgii. Młodszy syn Jan stał się panem Nowej Marchii wraz z ziemią torzymską i księstwem krośnieńskim. Realizację zapisu testamentowego Jan musiał wyćwiczyć siłą i mimo zawartego między braćmi pokoju nigdy nie doszło do zatarcia między nimi wrogości i każdy z nich w swojej części rządził niezależnie¹².

Jan był człowiekiem zimnym i wyrachowanym. Od razu po śmierci Joachima I wbrew jego ostatnim napomnieniom opowiedział się po stronie reformacji, a że był ortodoksyjnym luteraninem, znalazło to wyraz w jego działaniach. W polityce religijnej Jan kostrzyński wyznawał zasadę, że Kościół i jego instytucje powinny służyć państwu.

Polityka Jana z Kostrzyna wobec zgromadzeń zakonnych polegała na doprowadzeniu do jak najszybszej ich sekularyzacji i przejęcia opieki nad ich majątkiem, przy czym majątek ten przeznaczany był często na cele publiczne. Klasztory miejskie przekształcono w szpitale, tak jak uczyniono z domem w Krośnie Odrzańskim. Klasztory wiejskie oficjalnie pozostawiano

¹¹M. Starnawska, *op. cit.*, s. 28.

¹²Por. J. Strzelczyk, *Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 295, *passim*; T. Dzwonkowski, *Jan z Kostrzyna (1513–1571). Jeden z najwybitniejszych władców Nowej Marchii*, [w:] *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII–XX wiek)*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998, s. 99–102.

w rękach dotychczasowych właścicieli do czasu ich śmierci, choć w rzeczywistości różnymi sposobami zmuszano ich do opuszczenia zabudowań. W 1543 roku klasztor paulinów w Myśliborzu na mocy umowy kupna został przekształcony w rezydencję margrabiego. W przypadku, gdy w klasztorach pozostawali dawni mieszkańcy, margrabia przejmował ich dobra, przeznaczając pewne środki na utrzymanie zsekularyzowanego bractwa¹³.

Tej polityce stawiał opór rycerski zakon joannitów, utrudniając także wzmacnianie władzy Hohenzollernów i ich walkę z biskupem lubuskim¹⁴. Pierwsze posunięcia Jana zmierzały w kierunku likwidacji niedawnego sojusznika świeckich książąt – baliwatu brandenburskiego, na czele którego stał wówczas wspomniany już mistrz Veit von Thümen. Osadzony z woli ojca Jana baliw nie miał zamiaru podporządkować się nowej polityce margrabiego i usiłował jako ostatni z brandenburskich mistrzów prowadzić samodzielną politykę. Veit von Thümen stanął nie tyle w obronie katolicyzmu, co na straży całości dóbr nowomarchijskich joannitów.

Istnienie baliwatu było m.in. przeszkodą w przystąpieniu Brandenburгии do Związku Szmalkaldzkiego. W 1538 roku Jan wydał nawet manifestacyjny list, w którym deklarował chęć sekularyzacji zakonu joannitów¹⁵. Jednocześnie pan na Kostrzynie podjął kroki służące osiągnięciu tego celu. Między innymi na mocy prawa krajowego starał się nie dopuszczać do mianowania nowych proboszczów w opuszczonych parafiach znajdujących się pod patronatem joannitów. Było to tym łatwiejsze, że baliwat brandenburski w wyniku wywalczonej samodzielności niejako pozostał sam na placu boju. Poza tym wielki mistrz języka niemieckiego Johann von Hattstein był człowiekiem słabym, a zakonne państwo na Rodos toczyło w owym czasie mającą się zakończyć klęską walkę o przetrwanie. Umożliwiło to w 1540 r. Janowi z Kostrzyna — mimo sprzeciwu wielkiego mistrza joannitów Juana de Homédes — przeniesienie komturii z Chwarszczan do leżącego na północnych peryferiach państwa Świdwina i przejęcie przynależnych do niej jedenastu wsi¹⁶. Jednocześnie pierwszy komtur w Świdwinie Melchior von Barfuss został tamtejszym landwójtem, co — mimo sporów z joannitami — wydaje się kontynuacją wcześniejszej polityki łączenia baliwatu ze strukturami państwowymi.

¹³L. Mollwo, *op. cit.*, s. 111–112.

¹⁴Szerzej na temat stosunków biskupów lubuskich z margrabiami brandenburskimi: D. Dołański, M. Konopnicka *op. cit.*

¹⁵List Jana z Kostrzyna potwierdzający prawo do sekularyzacji zakonu joannitów oraz pozostałych dóbr kościelnych 1538/39, w niniejszym tomie „Rocznika Lubuskiego”.

¹⁶P. Nietzen, *op. cit.*, s. 21.

Przejęcie Chwarszczan było znaczącym sukcesem Jana, ponieważ miasto to leżało na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych. Jan nie tylko przejął kontrolę nad ważnym szlakiem, ale także wprowadził w Chwarszczanach luteranizm. W tym samym roku udało mu się także wprowadzić luterkańskie nabożeństwa w joannickich miastach Słońsku i Sulęcinnie. Pozycja Jana została jeszcze wzmocniona w 1541 roku, gdy związki małżeńskie zawarli komandorzy Melchior Barfuss ze Świdwina i Andreas von Schliebien z Łagowa, a zatem część kawalerów maltańskich otwarcie przeciwstawiła się dotychczasowemu porządkowi¹⁷. Obaj komandorzy weszli też w bliskie przyjacielskie stosunki z margrabią, zapewniając tym samym bezpieczeństwo swoim posiadłościom¹⁸. W tej sytuacji Veit von Thümen, by nie dopuścić do przepadnięcia części majątku joannitów, postanowił sprzedać część dóbr znajdujących się w ich rękach.

Śmierć Veita von Thümen w 1544 roku otworzyła przed Joachimem możliwość wyznaczenia na baliwa powolnej sobie osoby. Wybór padł na Joachima von Arnim z komturii w Golicach, na którego chętnie też zgodziła się kapituła. Arnim otrzymał jako uposażenie dobra przynależące do Słońska i Rąpic oraz zachował połowę dochodów z komturii w Golicach. Na nowym baliwie i posłusznej kapitule Jan postanowił teraz wymusić zgodę na uznanie jego zwierzchności nad wszystkimi dobrami baliwatu brandenburskiego oraz sprzedaż komturii w Suchaniu na Pomorzu, wyznaczył też swoich świeckich zarządców w poszczególnych dobrach. Te posunięcia Jana spowodowały jednak opór ze strony Joachima von Arnim, który w swej bezsilności złożył na ręce kapituły w grudniu 1544 roku rezygnację. Nie uchroniło go to jednak przed uwięzieniem przez Jana, zwłaszcza że procedura odwoławcza trwała do października 1547 roku¹⁹. Zarząd nad dobrami joannickimi przejęła na ten czas specjalna komisja²⁰.

W tym czasie Jan poszukiwał nowego kandydata, którego mógłby przedstawić kapitule. Nowym wybrańcem został Thomas Runge, dawny komtur w Werben. W przeciwieństwie do Arnima nowy baliw bez protestów podporządkował się woli margrabiego. Jego pozycja została sprowadzona do wykonywania zaleceń Jana z Kostrzyna, wśród których było m.in. mianowanie nowych komturów. Ci nowo mianowani komturowie byli w zasadzie książęcymi zarządcami w joannickich dobrach²¹.

¹⁷ *Tamże*, s. 23.

¹⁸ L. Mollwo, *op. cit.*, s. 117.

¹⁹ P. Nietzen, *op. cit.*, s. 39.

²⁰ L. Mollwo, *op. cit.*, s. 120.

²¹ P. Nietzen, *op. cit.*, s. 45, 54.

Jego następcą od 1564 roku był 76-letni kanclerz Franz Neumann, opiekun i zaufany Jana z Kostrzyna oraz wykonawca jego polityki, formalnie od 1545 roku joannita i komtur w Świdwinie. Kandydatura Neumanna budziła duży opór wśród joannitów, ponieważ od ponad dwudziestu lat był on współtwórcą polityki uzależniania zakonu przez Jana. By przeforsować tę kandydaturę, Jan musiał uciec się do przekupstwa. 14 maja Franz Neumann otrzymał zatwierdzenie ze strony pozostającego przy katolicyzmie mistrza języka niemieckiego Georga von Hohenheim.

Jan przy pomocy Neumanna chciał doprowadzić do rzeczywistego przejęcia dóbr joannitów. Wydawało się, że jego dotychczasowy współpracownik będzie nadal lojalnie realizował politykę margrabiego, jednak z chwilą objęcia baliwatu Neumann zaczął dążyć do uniezależniania się do Jana i ochrony dóbr zakonnych zarówno na terenie Nowej Marchii, jak i poza nią. Własnymi środkami starał się podnosić niektóre dobra z upadku. Już na początku nie dopuścił do powołania koadiutora, który miał sprawować pieczę nad zakonem ze strony Jana, a już w 1566 roku doszło między margrabią a baliwem do otwartego konfliktu²², prowadzącego w efekcie do uwięzienia Neumanna w Słońsku, skąd udało mu się zbiec do habsburskiego Głogowa. Stamtąd rozpoczął kampanię przeciwko Janowi, rozsyłając listy do władców sąsiednich państw. Przede wszystkim jednak zwrócił się o pomoc i opiekę do cesarza, z którym nawet spotkał się kilkakrotnie. Maksymilian II poparł stanowisko Neumanna i wystosował nawet pismo do księcia pomorskiego z listem potwierdzającym prawa Franza Neumanna do zarządzania joannickimi dobrami na terenie jego państwa²³. Książę Barnim IX wyrósł zresztą na drugiego sojusznika baliwa, Jan kostrzyński bowiem coraz bardziej starał się interweniować w sprawy posiadłości joannickich na Pomorzu²⁴.

Jan w odwecie aresztował całą rodzinę Neumanna i pozbawił ją majątku. Przede wszystkim musiał jednak opanować sytuację wśród joannitów. W początkowym okresie Franz Neumann zyskał sobie wśród nich wielu zwolenników, a komtur Łagowa wspomagał wyгнаńca finansowo²⁵. W krótkim czasie jednak Janowi udało się opanować sytuację w kapitule, którą zwołał, by postawić Franza Neumanna w stan oskarżenia. Jan oskarżył go o zaniedbywanie obowiązków i szerzenie rebelii i na tej podstawie postanowił przejąć zarząd nad wszystkimi dobrami joannitów. Jednocześnie opanowana przez Jana kapituła przygotowała oskarżenie przeciwko Neumanowi, w którym zarzuciła mu zaniedbywanie obowiązków i uznała za go banitę. Oskar-

²² *Tamże*, s. 151, *passim*.

²³ *Tamże*, s. 189, *passim*.

²⁴ *Tamże*, s. 209.

²⁵ *Tamże*, s. 191.

żenie zostało przedstawione wielkiemu przeorowi, ten jednak nie znalazł dla postawionych zarzutów uzasadnienia, a nawet uznał działania baliwa za uzasadnione²⁶. Spór między Franzem Neumannem a Janem z Kostrzyna został przerwany śmiercią tego pierwszego w 1568 roku.

Jego następca Martin Hohstein nie podjął walki rozpoczętej przez swego poprzednika i był powolnym narzędziem w rękach margrabiego. Niebawem zresztą kwestia walki o utrzymanie niezależności zakonu od margrabiego stała się mniej istotna. W styczniu 1571 roku zmarli obaj bracia, Joachim II i Jan z Kostrzyna. Ponieważ Jan nie zostawił męskiego potomka, ponownie państwo brandenburskie znalazło się w rękach jednego władcy, Jana Jerzego, ten zaś postanowił zawiesić kwestie sekularyzacji zakonu.

W sporze między joannitami a Janem z Kostrzyna reformacja stanowiła tylko odległe tło, nie chodziło tu bowiem o religię, lecz o utrzymanie ciągłości i niezależności rycerskiego bractwa. Brandenburscy joannici, uzyskując w XIV i XV wieku autonomię w ramach ogólnej organizacji zakonu, popadli jednocześnie w ograniczoną zależność od margrabiów. Stan ten do czasów reformacji odpowiadał obu stronom. Rycerze zakonni, niezagrożeni ze strony władzy świeckiej, a nawet stanowiący jej element, mogli odgrywać istotną rolę polityczną w państwie. Z drugiej strony margrabiowie mogli znajdować w nich zbrojne oparcie. Absolutystyczne dążenia Jana z Kostrzyna spowodowały zerwanie tego sojuszu. Joannitów nie trzeba było nakłaniać do luteranizmu i jako luteranie prawdopodobnie mogliby dalej służyć terytorialnemu władcy, ale zamach na ich posiadłości nie tylko spowodował długotrwały konflikt między zeświecczonymi już braćmi i margrabią, ale nawet skłonił ich do odnowienia stosunków z wielkim przeoratem i co więcej – do zawarcia sojuszu z katolickimi Habsburgami.

Z drugiej jednak strony dobra joannickie stanowiły tak duży potencjał ekonomiczny, że dawały baliwowi możliwość uniezależniania się od margrabiego, prowadzenia własnej polityki, a więc stworzenia państwa w państwie. Świadczy o tym chociażby polityczna wolta, której dokonali Joachim von Arnim i Franz Neumann. Temu pierwszemu nie starczyło siły i uporczywości, by kontynuować podjętą z Janem walkę, drugi za cenę wygnania i rodziny walczył do śmierci.

Należy przy tym pamiętać, że walka o baliwat w istocie była walką o fizyczne przetrwanie zrzeszonych w korporacji rycerzy, w XVI wieku bowiem brandenburscy joannici niewiele mieli wspólnego z dawnym zakonem. Stanowili coś rodzaju rycerskiego bractwa o świeckim stylu życia. Przyjęli luteranizm, a wielu z nich znalazło sobie żony. Podstawą ich egzystencji

²⁶ *Tamże*, s. 228, *passim*.

były ziemie należące do baliwatu; ich sekularyzacja stawiała pod znakiem zapytania przyszłość rycerzy i ich rodzin. Jednocześnie obserwujemy wśród nich swoistą solidarność i poczucie jedności, skoro korporacja zapewniała utrzymanie wdowom po jej członkach. Postawa kapituły w czasach Franza Neumanna zdaje się potwierdzać tezę, że braciom najbardziej zależało na utrzymaniu pozycji ekonomicznej, nawet kosztem rezygnacji z politycznych przywilejów. Początkowo skłonni byli (należy sądzić, że postawa komtura z Łagowa nie była odosobniona) poprzeć Neumanna, ale w końcu, by zabezpieczyć swój los, woleli pójść na ustępstwa wobec Jana.

Dariusz Dolański
Małgorzata Konopnicka-Szatarska

ÖKONOMISCHE UND RELIGIÖSE GRÜNDE DES KONFLIKTS ZWISCHEN JOHANN VON KÜSTRIN UND DEM JOHANNITERORDEN

Zusammenfassung

Die unabhängige administrative Einheit- Ballei Sonnenburg- bildete sich auf dem Gebiet der Mark Brandenburg infolge der politischen und wirtschaftlichen Emanzipation im 14. Jahrhundert heraus. Um die Wende des 15. Jahrhunderts begann der Prozess der politischen Abhängigkeit des Johanniterordens von den Markgrafen. Der Prozess nahm an Stärke zu, als sich die Reformation auf dem Gebiet der Neumark verbreitete. Sie konnte sich unter der Förderung von Johann dem Zweiten weiter entwickeln. Der Markgraf erstrebte brutal und konsequent die Säkularisation des Ordens, der seit der Reformationszeit zu einem weltlichen Ritterverband wurde. Es gelang ihm das Kapitel zu gewinnen und danach die Wahl der aufeinanderfolgenden Komture zu manipulieren. Die Meister mussten sich seinem Willen fügen. Im Prozess der Abhängigkeit spielte Franz Neumann eine besondere Rolle, der dank der Begünstigung Johanns von Küstrin gewählt wurde. Franz Neumann versuchte, sich von solch lästiger Begünstigung zu befreien. Sein Kampf um die Unabhängigkeit hatte jedoch einen besonders tragischen Verlauf.